Rok III. Warszawa, 9 sierpnia 1924 r. Nr. 31, 32.

JEŹDZIEC i HODOWCA







WARUNKI PRENUMERATY TYGODNIKA WRAZ Z DODATKAMI W PRZEDDZIEŃ WYŚCIGÓW,
w Warszawie kwartalnie 5 zł.

Cena numeru 1 zł.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32, telef. Nr. 220-26.
Rachunek P.K.O. Nr. 6161.

MASSINE, 4 l. og. gn. po Consols i Mauri, zwycięsca Ascot Gold Cup.

Inteligencja konia, a sport konny.

Dużo, bardzo dużo pisze i mówi się o zaletach lub wadach budowy końskiej, znamy i prawie na milimetry wymierzyć możemy prawidłową budowę konia dobrego, czyli wytrzymałego i szybkiego, tak, że znawca już na oko klasę konia (wyścigowego) trafnie określić potrafi. Tak jest na torze wyścigowym, lecz gdy tą samą miarę do konia konkursowego zastosować próbowano, okazało się, że tu ona nie zupełnie wystarcza. Nie ulega wprawdzie żadnej wątpliwości, iż fizyczna budowa konia i tu bardzo ważną, a nawet podstawową rolę odgrywa, lecz nie może ona tu wyłącznie omyłkowości konia decydować. Przekonano się szybko, że po równym opracowaniu nieraz świetnie zbudowany koń był mimo wybitnych zdolności fizycznych w rezultacie tylko miernym i niepewnym skoczkiem, zaś czasem nieszczególnie, a nawet błędnie zbudowany odznaczał się może nie tyle rozmiarami, co wprost zadziwiającą pewnością i propozycją swych skoków. I tak do dziś dnia znawcy wahają się, nie mogąc t. zw. „skoczka“ w bliżej eksterjerowo określony szemat ująć, gdyż jak widzimy, wygląd zewnętrzny naszych znanych faworytów konkursowych jest bardzo różnorodny, a czasem wręcz odmienny. W ich szeregach spotykamy konie krótkie zwięzłe, o przebudowanych i spadzistych zadach, — konie długie, o długich a płaskich zadach, — konie duże i stosunkowo ciężkie, - konie małe, lekkie, o prawie filigranowej budowie i t. d. Będą wprawdzie to w regule zawsze „dobre“ konie, a jednak nie dadzą się one w choćby trochę ściślejszy szemat zestawić, któryby za jakąkolwiek regułę (choć nie bez wyjątków) uważać było można. Jeżeli więc zalety fizycznej natury dla konia sportowego jako niewystarczające się okazują, to co sportsmen od konia takiego jeszcze wymagać musi? Gdzie leży owe ukryte i tajemnicze kółko w tem tak skomplikowanem mechanizmie?

Otóż, jak u wszystkich żyjących organizmów. musimy i u konia nietylko z jego fizyczną, ale i też z jego duchową stroną, z jego intelektem się liczyć. Wiemy przecie z własnego doświadczenia wszyscy, że i u koni rozróżniamy jednostki o mniejszej lub większej inteligencji, że przytem różnice te dość znacznie występywać mogą zależnie od rasy, jednostki, warunków jej rozwoju (chowu) i bytowania. Ta więc inteligencja konia, odgrywająca na torze wyścigowym stosunkowo tylko bardzo nikłą rolę, staje się przy wszelkich tresurach, nauczaniach, ćwiczeniach wprost jednym z decydujących warunków. Są to mianowicie momenta, które prócz fizycznych (budowa kości, mięśni, ścięgien, różnych wewnętrznych organów, wzrok i t. d.) już nie mało moralnych (inteligencja, pamięć, „serce“ i t. d.) zalet wymagają, przyczem te ostatnie nietylko często o użytkowości konia decydować, lecz nawet nieraz pewne jego braki fizyczne z dobrym skutkiem powetowywać mogą. Inteligencja konia nie będzie więc ostatnim czynnikiem, którem doświadczony sportsmen, przy wyborze wierzchowca, przeznaczonego do celów sportowych, się powodowywać będzie. Inteligencja będąc wrodzoną, jest wprawdzie o prawo dziedziczności, opartem wynikiem doskonalącej się rasy i generacji, podlega jednak taksamo wyrobieniu i opracowaniu jak mięśnie i ścięgna. By temu zadaniu sprostać, będzie jeździec nietylko musiał wtajemniczonym być w dziedzinę fizjologji, morfologji, anatomji i dynamiki, ale też być dobrym psychologiem. Konia rozumieć jest „conditio sine qua non“, jest fundamentem każdego prawdziwie fachowego jeźdźca. Zaś dalszym wynikiem tak pojętego konioznawstwa będzie jak najdalej posunięte indywidualizowanie konia przez jeźdźca i to w każdym kierunku, a co za tem idzie wyrobienie w nim bezwględnego zaufania do siebie samego jak i też do swego jeźdźca. W znacznej mierze zrozumieniu tej kwestji przypisać należy przewagę pewnej klasy jeźdźców nad innymi, i przeważnie tak pojętem opracowaniem zdobywają ich konie nieraz zwycięstwo nad lepszemi, lecz bez głębszego zastanowienia szablonowo opracowanymi. Lepszym jeźdźcem będzie więc zawsze ten, kto bądź to zupełnie świadomie (materjał na dobrego instruktora), bądź to tylko intuicyjnie bardziej swe konie rozumieć i też w tym duchu indywidualizować potrafi Nie mogąc tu szczegółowo się wdawać w tak obszerny i tak skomplikowany, z tysiącami stopni i odcieni temat, jakim jest psychologja konia, chciałbym tu jedynie pobieżnie kilka objawów podać, których każdy z czytelników sam nieraz doświadczyć musiał, a które dostatecznie różnicę między nieinteligentnym, a inteligentnym koniem zarysowują Otóż z koniem inteligentnym ma jeździec o połowę mniejszą pracę. Koń taki interesuje się swym otoczeniem, prędko rozumie co i kiedy się od niego wymaga, łatwo się oswaja z automobilami, tramwajami, muzyką, publicznością, jazdą w wagonie kolejowym, a też z rozmaitego typu przeszkodami, które prędko poznaje i dobrze rozróżnia. Przeszkody mu nieznane najeżdża koń taki z pewną ostrożnością, a nawet premedytacją. Ambicja, dobry zmysł spotrzegawczy i orjentacyjny, dobra pamięć i wybitna wdzięczność za dobre i sprawiedliwe, choć stanowcze obchodzenie się z nim, są również charakterystycznemi objawami tej inteligencji Celem rozwinięcia intelektualnego podłoża u takiego konia będzie jeździec musiał poprostu pedagogicznie postępywać, starając się je stopniowo rozszerzyć. Stopniowość będzie tu przytem jednym z najważniejszych czynników racjonalnej pracy, tak że żądając od konia ciągle, prawie co dnia czegoś trudniejszego i nowego, będą te nowe wymagania zawsze ściśle logicznie wypływać z poprzednich, już spełnionych, Będzie to łańcuch dobrze spojony, w którym jedno ogniwo samo z siebie następne wyłania. Przytem sam sposób żądania czegoś od konia, gdy jeździec z ciągłości kontynuowanej pracy o możliwości jego wykonania przekonanym jest, będzie musiał być spokojny, lecz energiczny i stanowczy. Nic bowiem tak konia nie psuje, jak przedwczesne wymagania z jednej, a wszelka połowiczość i kompromisowość z drugiej strony. Koń tak nieumiejętnie jeżdżony traci chęć, ambicję i „serce“, czyli tak ważne zaufanie do siebie samego i jeźdźca swego, a są to błędy, które tylko bardzo trudno, a czasem już nigdy zupełnie naprawić się nie dają. To też zrobiwszy już kiedy błąd przedwczesnego żądania, będzie zawsze lepiej na-

tychmiast w robocie się cofnąć, niż tą powstałą lukę przeskoczyć. Śmiało rzec można, że prawie wszystkie narowy nieposłuszeństwa, zmanierowania i t. d. u koni swój początek tu miały. Wogóle chcąc szczerym być przyznać musimy, iż każdy taki błąd (pominąwszy nieszczęśliwe przypadki) w popisie zawsze się sprowadzi do jakiegoś uchybienia, jeżeli nie w czasie samego popisu, to zapewne kiedyś na robocie przez jeźdźca popełnionego. Pamiętajmy zatem zawsze o tem, że kwestja racjonalnego opracowania konia, jest zawsze kwestją wzajemnego zrozumienia i zaufania miedzy jeźdźcem a koniem!

Widzimy w ostatnich latach jak niemal z dnia na dzień wymagania w sporcie konnym się wzmagają, widzimy jak to, co wczoraj jeszcze wyjątkiem było i podziw wzbudzało' dziś już do porządku dziennego należy. Ten szybki postęp, ten wysoki poziom sportu wymaga naturalnie też odpowiedniego materjału końskiego i to nie tylko w fizycznym, lecz i w moralnym znaczeniu. My jeźdźcy potrzebujemy więc teraz nietylko bardzo dobrze zbudowanych, ale i przytem inteligentnych koni, gdyż tylko takie wymogom dzisiejszym sprostać mogą, a dalsze to rzecz odpowiednich konsekwencji w hodowli, — a ta kwestja, panowie hodowcy, już do was należy!

Poznań, dnia 19 czerwca 1924 r.

por. Romaszkan.



Wrażenia z sezonu wiosennego.

(Dokończenie).

Największym powodzeniem cieszyły się w ubiegłym wiosennym sezonie stajnie p. M. Bersona i J. hr. Czarneckiego i w wymienionym porządku stanęły na czele wygranych, ze znaczną nad innemi przewagą.

Jedna z najstarszych obecnie stajen w Polsce, czysto hodowlana stajnia lesznowska, osiągnęła sukces pierwszorzędny, ustanowiła mianowicie pięć jednocześnie trudnych do pobicia rekordów i stanęła na pierwszym miejscu na liście ogólnych wygranych, jakościowo wygrała trzy najzaszczytniejsze trzyletnie gonitwy wiosennego sezonu: „Produce", „Oaks" i „Derby", po trzecie wszystkie te nagrody wygrała wychowankami własnego stada, dalej wychowała i wyprowadziła do startu najlepszego trzylatka Falstaffa, który wygrywając przedtem „Produce" stwierdził w „Derby" swą klasę po raz wtóry, i w końcu, zwycięzca obydwuch tych największych nagród stanął na czele wygranych poszczególnych koni, ze znaczną, na swoją korzyść, nie wyłączając czterolatków przewagą.

Angara wygrała „Oaks", największą nagrodę 3 let. klaczy. Córka Vadi Halfa i klasowej Esneh dochodziła powoli do swej najlepszej formy. Debiutując, wyszła finishem ledwie na trzecie miejsce za wygrywającą łatwo Brentą i Paulette, które dalszymi swymi występami nie stwierdziły wykazanej w tym wyścigu formy. Następny występ Angary w gonitwie wygranej przez Palatyna, był już nieco lepszy-i wyścig ten kończyła na drugim miejscu, nie będąc jednakże groźną dla obiecującego wówczas „cracka" stajni A. hr. Wielopolskiego.

W oaksie wychowanka lesznowska wyszła do startu w bajecznej na oko formie, po dwóch poprzednich wyścigach, niedowierzano jej klasie jednakże, i fakt powyższy może i ułatwił jej do pewnego stopnia zaszczytne zwycięztwo.

Ufna w wykazaną przedtem swą klasę Circe, chociaż chwilowo zatrzymana w robocie, liczyła się w tym wyścigu tylko z będącą wówczas w idealnym porządku Cis Mol, która znowu, górując kondycją nad groźną rywalką, chciała w mocnym wyścigu wykorzystać domniemaną przewagę i obie wychowanki Państwowego Janowskiego stada, a przedstawicielki dwóch różnych barw „zjadły" się w wyścigu wzajemnie, walcząc już od trzeciego narożnika prawie i gdy kondycja Cis Mol zaczęła na linji prostej osiągać przewagę nad klasą Circe, klasa ostatniej odbiła się jednak ujemnie na zdolności walczenia Cis Mol i ta już nie była w stanie odeprzeć ataku cwałującej w rezerwie Angary i prawie bez walki musiała się poddać świeższej przeciwniczce.

Jeżeli zwycięztwo Angary w „Oaksie" mogło być trochę przypadkowe, to tryumfy Falstaffa w „Produce" i „Derby" były zupełne i postawiły syna Fils du Vent'a i Alphy na wysokim bardzo poziomie. I śmiało rzec można, że crack stajni p. Bersona jest najlepszym przedstawicielem

swojej generacji, a z trzylatków obecnych nikt go nie pobije o ile stawać będzie u startu w należytej formie. Ciekawym będzie spotkanie naszego tegorocznego derbisty z wybitniejszymi końmi starszej generacji, wysoka klasa których dostatecznie stwierdzoną została

Coraz lepiej biegały grupowe Beau Point i Blue Montaine i zwycięztwo pierwszego nad wspaniale biegającym Eo Ipso, a nawet jego minimalna przegrana o głowę do Tena, wykazują pewne przebłyski klasy tego potężnego syna Beau Bill'a. Blue Montaine z pięknej strony zarekomendowała stylowa wygrana od Cis Mol.

Niedostatecznie wykazał w wiosennym sezonie swą klasę trzyletni Nabab, który dwulatkiem zarekomendował się świetnie. Stajnia jednak pokłada w synu Vadi Halfa ogromne nadzieje, które ziścić przeszkodziły mu na razie jakoby pewne niedyspozycje.

Wiele więcej oczekiwano od Mucherona, który po nieudanym debiucie wygrał następnie bardzo łatwo wyścig, lecz trzeci występ jego nie był uwieńczony sukcesem i pobiła go tu Batuta, a syn Huszara II wracał do wag kulawy, i na tym wyścigu przerwał swoją wiosenną karjerę.

Stajnia p. M. Bersona wygrała razem 22,520 złotych, z których połowę prawie zapracował Falstaff zarabiając swemu właścicielowi oprócz tytułu warszawskiego Derbisty okrągłą sumkę 9150 złotych

Charakterystyczną cechą wychowanków lesznowskich było pewne „niedociągnięcie" w kondycji z początku sezonu, znakomity ich porządek w decydujących momentach, przy pewnem osłabieniu formy w ostatnich wyścigach, co zdolnemu trenerowi Walentemu Cieślakowi, pomimo pięknych sukcesów, powinno nasunąć pewne refleksje.

Stajnia hr. J. Czarneckiego w przeszłym roku stanęła podług wygranych na 18-ym miejscu, pomimo iż rozporządzała znacznie lepszym materjałem. Jakże smutno przedstawiały się szanse tej stajni z wiosny roku bieżącego. Cracki tej stajni Odolie i Barbara Belle, oraz rzetelni robotnicy Viveur i Niagara nie przyszły na tor Mokotowski, pozostawało więc przygotowywać do wyścigów niemieckie niedobitki, z których najlepszy Eo Ipso, także nic nadzwyczajnego nigdy nie pokazał, a Lotos, Lukullus i Marabout zeszłego roku „psy biły". Jedyna nadzieja stajni 3 let. Atina, chociaż biegała r. z. nieźle w drugorzędnych kompanjach, z klasowymi dwulatkami, po nieudanej próbie, mierzyć się nie śmiała. Pozostawał jeszcze 3 let. Aza, którego trener nie mógł wyprowadzić do startu.

Tymi to końmi stajnia hr. Czarneckiego wygrała 16.480 zł. i stanęła na drugim miejscu na liście zwycięzkich stajen. Konie biegały od początku sezonu w idealnej formie a kondycję swoją zachowały do końca, co ostatni dzień sezonu potwierdził w zupełności

Na liście wygranych w starszej generacji tuż za Rysiem i Rutą stanął na trzecim miejscu Eo Ipso wygrywając 6280 zł. podczas, gdy dwaj wyżej wymienione czteroletnie cracki zapracowały pierwszy 6 650, druga 6.500 złotych.

Młody, a zamiłowany sportsman hr. Janusz Czarnecki, zachęcony tak wybitnym powodzeniem, mając trenera, któremu najwidoczniej można powierzyć i bardziej cenny materjał, rozwinie się najprawdopodobniej bardzo szeroko, nietylko ilościowo, ale i jakościowo i tym sposobem w hodowli odrodzonej Polski, odegra bardzo poważną rolę, rolę Grabowskich, Krasińskich, Potockich, Zamoyskich, Reszków, a może nawet Lubomirskich, którzy z polską hodowlą zaznajomili pierwszorzędne europejskie tory.

Na trzecim miejscu pod względem wygranych stanęła stajnia p. Ostoia-Ostaszewskiego, nie wygrawszy, ani jednego klasycznego wyścigu. Drugorzędni szermierze tej miary co Szlingel, Azamat, Emir i Sonya zapracowali dla tej stajni 10.320 złotych.

Na czwartym dopiero miejscu stoi stajnia bar. Kronenberga, z sumą wygranych 10.000 zł. Stajnia ta w tym roku rozporządzała bardzo różnorodnym materjałem, gdyż obok bardzo klasowej Ruty i niezłych Świta i Rozmaryna musiała biegać Runaway Girl, Sowdepją i Starem, z których notabene pierwsza musiała wziąść na siebie rolę „dorobienia" swych klasowych towarzyszów stajni. Nic więc dziwnego, że mająca wielką przyszłość, młoda ta stajnia hodowlana, pod opieką nawet tak zdolnego i wypróbowanego trenera, jak Stanisław Żuber, którego i zagranica mogłaby nam pozazdrościć, nie mogła odegrać należytej roli i tylko dzięki bardzo klasowej Rucie zajęła tak przyzwoite stanowisko między czołowymi stajniami, a gdyby nie ciężka epidemja kaszlu, jaka grasowała na torze w tym roku wogóle, a tą stajnię nawiedziła w szczególności, rezultaty wypadły by znacznie pomyślniejsze.

Zaznaczyć należy jeszcze duże powodzenie, dżentelmańskiej głównie, stajni p. rotm. Sosnowskiego, która w połączeniu z końmi p. Endera i p. Sosnowskiej wygrywając ogólną sumę 10.040 zł. stanęła pod względem wygranych właściwie przed stajnią bar. Kronenberga. Na powodzenie tej stajni zarobiły głównie nabyte we Francji Caraibe i La Mirabelle, które i w swej ojczyźnie wygrały ładne wyścigi.

Młody, a zamiłowany sportsman p. J. Sosnowski dosiadał przeważnie zwycięzców i sam ich trenował, a sukcesy jego dzielności jeździeckiej w Sobbotach, w tamtejszej prasie znalazły duże uznanie.

Świetnie się zapowiadająca z wiosny stajnia p. A. Olszowskiego nie odegrała należnej roli. Złamał się Lussagnet, jeden z wybitniejszych czterolatków, temuż wypadkowi uległ obiecujący Sobie Pan. Szybko wyszła z formy Circe, która tyle obiecywała, klasowa Cylicja nie wygrała ani jednej nagrody, a Chocim po dwóch świetnych wyścigach także utracił swą wyścigową kondycję. Po błocie wygrała kilka wyścigów La Reine, która razem z Circe złożyła się na nędzną stosunkowo, co do ilości szermierzy wygraną sumę 9.260 złotych.

Specjalnie jakoś nie idzie zamiłowanemu hodowcy sportsmanowi p. A. Olszowskiemu.

Za wyjątkiem Edzia bardzo dobrze biegała szczęśliwa stajnia p. M. Róga, Hugo wygrał kilka wyścigów, a klasowa Perichole walczyła z Rutą. Córka Sunstara jest bardzo lekką w robocie i wskutek tego niezmiernie prędko wychodzi z formy, a wypoczęta i świeża jest dla najklasowszych szermierzy groźną konkurentką.

Ryś złamał nogę i tym sposobem zlikwidował prawie stajnię pp. E. J. Grzybowskich, których barwy z takim honorem przez dwa lata nosił, podobnych sukcesów młodzi sportsmani nie doczekają się tak prędko.

Crack stajni „Ktery Szepietów" Happy Lover bardzo wolno dochodził do formy, a potrzebując bardzo dużo roboty zamordował całą stajnię i tym się tłumaczy niezbyt fortunny rezultat z takim zamiłowaniem prowadzonej stajni przedstawicieli barw żółtych z granatowem. Happy Lover jednak, chociaż późno wykazał znaczną klasę wygrywając w Sobbotach ładny wyścig, gdzie trzecią stanęła, zwycięż. czyni nagrody „Omnium" w Paryżu Arlinde i tym sposobem zrehabilitował się w oczach hodowli i sportu wyścigowego.

Bardzo sumienny trener Andrzej Matczak i zdolny żokej Pasternak do tego sukcesu niezmiernie się przyczynili.

Inne stajnie nic szczególnego wiosennemu sezonowi nie zawdzięczają i moglibyśmy nad nimi przejść do porządku dziennego, zaznaczywszy niebywałe i niczem nie wytłumaczone niepowodzenie stajni H. ks. Lubomirskiego, który bodajby się nie zniechęcił i utrzymał zostawione mu przez ojca i stryjów stanowisko, jakie ks. ks. Lubomirscy zajęli w historji polskiej hodowli i turfu.

1 sierpnia 1924 roku. *Józef Szempliński.*

Lipcowy meeting w Dąbrówce Podłężnej.

Trudne warunki obecne, związane z wysoką skalą podatków oraz gospodarczą stagnacją, wywoływały w łonie Radomskiego Towarzystwa Zawodów Konnych pewien namysł, czy w roku bieżącym urządzenie wyścigów będzie wskazane, czy nie ujawni raczej dysharmonji z prądami chwili, wskazującymi skrupulatną oszczędność i skromną stopę życia. Rozwiązanie pytania mogło być tylko jedno: nie można się cofać z drogi raz obranej, stosować ją trzeba konsekwentnie, ją tylko akcentując i odrzucając zbędne akcesorja. Przeto nadal, za pomocą wyścigów, krzewić w swym ośrodku działania zdrową i pożyteczną propagandę konnego sportu, wyrabiać jeźdźców, umożliwiać im nabycie doświadczenia i rutyny.

Tedy zerwać z pociągającymi za sobą nieuchronne koszta balami, uginającymi się pod brzmieniem piramid zakąsek i przeważnie fałszowanych, a drogich, szampanów, bufetami, a sport wyłącznie mieć na względzie. Droga ta wydaje się istotnie słuszną, a, jak i lat ubiegłych, główną zasługę jej obrania na poczet niespożytej energji i dobrej woli prezesa R. T. Z. K. p. Jana Lewandowskiego zaliczyć należy.

Jakoż 5 lipca r. b., na starannie przygotowanym torze w Dąbrówce Podłężnej zainangurowany został tegoroczny meeting sportowy. Już u wejścia do trybun mile uderzał bogaty program zapisów, ilość współzawodników w 100% wyższa niż rok temu. Na paddocku, mimo znacznej ilości koni, panuje ład wzorowy. Wszędzie czuwa fachowe oko gospodarza. Nie bez uczucia szczerej wdzięczności wspomina się maj 1922 r., gdy sport na prowincji, o konieczności istnienia którego dwuch zdań być nie może — w zarodku był dopiero, gdy zaledwie, tak świetnie dziś stojący Piotrków, czynił nieśmiałe próby wznowienia dawnej wyścigowej tradycji. Wtedy to p. Lewandowski zainaugurował zawody w Dąbrówce, wypadły one doskonale, miały swą ciągłość w sierpniu r. z. i już po raz trzeci się odbywają. Myśl, iż siłą faktów próby dżentelmeńskie z Warszawy na prowincję będą przeniesione, zwraca uwagę na Dąbrówkę jako na niezawodną stałą ich podstawę.

10 koni stanęło do odsłony sportowego święta hippicznego konkursu z nagr. 240 zł. Pierwszą nagrodę uzyskała Gazałka kl. gn. 9 l. 1 p. strzel. kon pod mjr. W. Romańskim. Klacz ta wyróżniała się czystością i poprawnością skoku.

Zwycięztwo wojskowego było przychylnie przyjęte, świadczyło bowiem o niewątpliwych postępach naszej armji w kunszcie jeździeckim, tak, jak z drugiej strony udział 1 p. strzel. kon. w zawodach mówił o zespoleniu się w dążnościach ku wspólnym sportowym celom sfer wojskowych z kołami cywilnych miłośników konia. Drugą nagrodę otrzymała Pani Wanda, 5 l. kl. kaszt. p. J. Lewandowskiego pod właścicielem, pochodząca z zasłużonego Jacentowskiego stada, trzecią znany na prowincji z hippicznych konkursów płn. wałach kaszt Assad pod właścicielem, p. Z. Horodyńskim.

Ledwo publiczność zdążyła zamienić z sobą wrażenia z odbytego konkursu, a już w szrankach ukazał się master biegu myśliwskiego — p. Juljusz Dobiecki—na synu Orlanda karym Demonie, zdrowym, choć mocno już pełnoletnim wałachu. Siedmiu rywali zgromadził ten bieg i to, dodać należy z zadowoleniem, szermierzy przeważnie wcale niezłych.

Wygrał Kaligula — dobrze go pamiętamy z Warszawskiego toru — p. T. Przyłęckiego pod por. Karskim, drugi przycwałował Blender — również mający swego czasu styczność z Warszawą — bar. W. Heydla pod bar. A. Heydlem, trzecia Lina p. K. Bronikowskiego pod p. W. Chądzyńskim, Bez miejsca: Ganimed p. St. de Winklera pod właścicielem, który nie zważając na brak szans, jechał z dużym sercem. Harem, wał. kaszt. 9 l. 1 p. strzel. kon. pod p. L. Bittnerem i Smok wał. gn. 1 p. strz. kon pod por. O. Berensonem. Z Moritza 5 l. wał. kaszt. — spadł p. W. Baliński i biegu nie kończył. Kaligula, chwyciwszy na finishowej rozgrywce czoło, nie dał już go sobie odebrać Blenderowi, mimo, iż podobno w jego treningu były duże luki.

Cross Country o nagr. 250 zł., dystans 8000 mtr. zamienił się w pojedynek Biny (p. K. Bronikowski) z Berncastel (p. Z. Horodyński). Obie klacze są nadto znane, by miano o nich szerzej pisać. Dodać warto, iż Berncastel, świeżo nabyta od p. J. Lewandowskiego przez p. Z. Horodyńskiego, wyróżniała się tydzień przedtem trzykrotnie na meetingu Kieleckim. Tym razem szczęście uśmiechnęło się Binie, która łatwo wygrała, a jej właściciel, p. K. Bronikowski dowiódł nie po raz pierwszy swego sportowego talentu.

Bieg płaski na 1600 mtr. miał ciężki warunek co do wagi, limita tejże bowiem sięgała aż 88 kg., a to celem umożliwienia upośledzonym przez naturę otyłym jeźdźcom poddania się wyścigowej próbie. Z punktu widzenia R. Z. Z. K. wciągania do sportu nowych sił — założenie zrozumiałe, tembardziej, iż jeśli ktoś czynnie po raz pierwszy do wyścigów stanie, niezawodnie wnet ulegnie entuzjazmowi sportowemu i dążyć będzie do zwalczenia defektów fizycznych.

Bieg ten skupił 4 konie: Ganimeda (p. S. de Winkler), Deltę 4 l. kaszt. po Grójcu (synu Brzaska) W. bar. Heydla pod właścicielem, La Javę 5 l. kl. kaszt. 1/2 krwi p. W. Chądzyńskiego pod właśc. i Melodję 6 l. kl. gn. 1/2 krwi zagr. niem. p. Z. Dobieckiego pod właśc. Ten ostatni, ile że z wagą był jakoś w nieporządku, musiał dosiąść swej klaczy pod 104 kg. Z miejsca do miejsca wygrał lekko Ganimed. Bezskutecznie goniącą leadera na mocnej ćwiartce La Javę na prostej minęła po krótkiej walce, lecz w rezultacie pewnie Melodja. O 15 dł. z tyłu Delta, nie wpadająca wogóle w tempo biegu.

Dodatkowy bieg płaski na 1600 mtr. (waga 70 kg.) wygrała z miejsca do miejsca, igrając z przeciwnikami, p. L. Doskowska na Shockingu, który w Kielcach też wygrał. W polu trzy konie wojskowe, kończące o 15 dł. z tyłu za zwyciężcą.

Bieg myśliwski prowadzony przez p. J. Lewandowskiego, bardzo łatwo wygrała 1/2 krwi Szczypiorna pod właśc. p. K. Bremkowskim. Z tyłu: Filarek (1 p strzel. kon. — p. L. Bitner), Gazałka (p. Romański) i Blagier (por. Karski). I ten bieg wypadł dobrze, master przeprowadzał go mocnym tempem, nie szczędząc uczestnikom trudnych i niespodzianych zwrotów.

Równie ciekawie i udatnie rozegrał się drugi dzień zawodów 6 lipca.

Konkurs konia myśliwskiego wygrała Jolanta kl. gn. 5 l. 1/2 krwi I p. strzel. kon. pod por. Berensonem. Druga Bina pod p. K. Bronikowskim. Z wielkim napięciem licznie zgromadzona publiczność śledziła przebieg tego konkursu, składającego się z dwóch prób: 1) Hunter Shov i 2) Steeple indywiduel na dystansie 3500 mtr. z normą czasu 8 minut, a zwycięzcy, chlubne dającemu świadectwo I p. strzel. kon., nie szczędzono serdecznych życzeń.

Ale życzenia te do zenitu dojść miały w konkursie hippicznym. Życzenia zastąpił nawet niekłamany zapał, co miało swe źródło tak w wyniku próby, jak i w uczuciach sportsmanów, lubiących zawsze reprezentantce płci pięknej, gdy się zdarzy korzystna sposobność, złożyć zasłużoną owację. P. L. Doskowska na swym Shockingu bez błędu nader wprawnie, wzięła wszystkie przeszkody, a jedyny jej przez Jury uznany rywal w jednakich szansach, p. Z. Horodyński uzyskał drugą nagrodę na Assadzie.

Cross Country Łopuszna zgromadził 3 zapaśników. Dystans 3500 mtr. Bardzo swobodnie wygrała Pani Wanda (p. J. Lewandowski) przeprowadzając czas cały gonitwę. dalej: Assad (p. Z. Horodyński) i Filarek I p. strzel. kon. P. Lewandowskiemu składano nietylko gratulacje z powodu wygranej, ale i doprowadzenia w rychłym bardzo czasie klaczy do należytej formy. Miesiąc temu jeszcze Pani Wanda nie zdradzała najmniejszej ochoty do skoku, a dopiero p. Lewandowski energicznie ją przygotowując, wyrobił zeń zupełnie dobrą przeszkodową klacz.

Wyścig kłusa na 3000 mtr. wygrał Daktyl (p. W. Chądzyński) od Amy (p. M. Pruszak) i Benza (p. Nowicki) Benz zachowywał się kapryśnie i iść nie chciał.

Bez kwestji najlepszym punktem programu był bieg myśliwski, prowadzony przez p. S. Kindlera. Zebrało się wprawdzie tylko 5 koni, ale same folbluty. Styl prowadzenia biegu malowniczy, oddechy z emocji na trybunach zaparte, chwieją się sympatje, krzyżują pytania. Faworytami okazują się Berncastel (p. Z. Horodyński) i Kaligula (por. Karski). Istotnie Berncastel łatwo mija celownik, Kaligulę zaś w ostatniej chwili bije o pół łba dobrze finishująca Lina (p. K. Bronikowski). Z tyłu Blender (A. bar. Heydel) i Ganimed (p. St. de Winkler). Wyjątkowo udatnie biegał Kaligula, z sercem, które, jak wiadomo, podczas jego karjery wyścigowej w Warszawie stale zawodziło, jeśli syn Minoru nie był na przodzie.

Burzę oklasków zdobył zwycięzca biegu włościańskiego płaskiego, a nagroda — piękny żeton — jaki otrzymał, winna zachęcić włościan do wciągania się do sportu. Urządzanie podobnych gonitw, zainteresowanie nimi szerszych mas, ostatecznie zaknebluje usta demagogom partyjnym i frazeologom o wyścigach, jako „zabawce arystokracji i szlachty".

Bieg płaski na 2400 mtr. zgromadził jedynie 2 konie — Shockinga (p. L. Doskowska 75 kg.) i Melodję (p. Z. Dobiecki 104 kg.). Konie kończyły blisko siebie z przewagą Shockinga, któremu niezawodnie różnica 39 kg. dopomogła do odniesienia zwycięztwa.

Bieg płaski, handicap dystansowy, na odpowiednich forach przestrzeniowych, słabszym koniom dawanych, polegający, wygrał Smok I p. strzel. kon. W polu: Delta (pan W. bar Heydel), Szczypiorna (p. K. Bronikowski), La Java p. W. Chądzyński) i Pani Wanda (p. Nowicki).

7 lipca odbył się mocno z widzenia punktu sportowego emocjonujący raid 100 kilometrowy na dystansie Dąbrówka Podłężna — Rzuców i z powrotem z finishem na torze w Dąbrówce. 6 współzawodników wyruszyło o 3$^1/_2$ p. p. z Dąbrówki i po krótkim postoju w Konarach o 9-ej wieczór stawili się oni w Rzucowie. O 8 rano start w Rzucowie przy sprzyjającej, chłodnej pogodzie, dłuższa pauza w Woźnikach, wreszcie start o 5 m. 40. Pierwsi jeźdźcy przybyli do celownika w Dąbrówce o 6 m. 4, t. j. przebyli 14 klm. w 24 minut a ostatni w 27 minut.

Porządek przybycia koni następujący:

1) Blender — j. bar. Heydel.
2) Ganimed — j. St. de Winkler.
3) Kaligula — j. por. Karski.
4) Ama — p. M Pruszak.
5) Daktyl — j. p. St. Zdzitowiecki.
6) Ali — p St. Gajewski.

Zwracał uwagę fakt, że na czele znaleźli się folbludi. Wszyscy uczestnicy przybyli w normie i otrzymali żetony pamiątkowe, nadto A. bar. Heydel piękne siodło, p. de Winkler artystycznie wykonany bronz, a por. Karski drogocenne inkrustowe pudło.

Wieczorem, w gościnie rozwartych podwojach domu p. Jana Lewandowskiego, zebrani sportsmeni obdarzyli gospodarza albumem pamiątkowym z podpisami, jako skromny dowód hołdu, złożony temu zamiłowanemu zwolennikowi sportu, bez ofiarnej pracy którego byłby bez wątpienia pozostał martwym teren radomski. Uczestnicy meetingu nie wątpili, żegnając się z nim, iż jego dalszy wysiłek nie dopuści do wpadnięcia w martwotę powyższego terenu i niejeden z nich, mimowoli, układał na rok przyszły indywidualne plany czwartej z rzędu kampanji w Dąbrówce.

Zbigniew Dobiecki.

INBREEDY.

(Ciąg dalszy).

Tak właśnie wyprodukowane zostały stadniki.

King Fergus, który pochodzi w linji prostej od Bartlets Childers'a. zaś jego pra-prababka, w linji prostej żeńskiej, jest córką Flying Childers'a.

The Baron'a pradziadem jest Whalebone, zaś dziadem jego matki, Echidny — Whisker.

Monarque pochodzi w linji prostej od Whalebone'a, gdy dziadem jego matki, Poëtess, jest Whisker.

Marsyas'a pra pradziadem, w linji prostej, jest Whalebone gdy jego matka, Malibran, jest córką Whisker'a.

Solon'a rodzice: West Australian — jest wnukiem Emmy, po Whisker, zaś matką Darling's dam, jest prawnuczka Whalebone'a, w linji prostej.

Sundridge'a inbreed idzie: na Rataplan'a — przez klacz zaś na Stockwel'a — przez ogiera.

Od tej reguły są wyjątki. Zdarzają się stadniki o dużej nawet indywidualnej potencji przelewania zalet rasy, a na *inbreed* na braci wyprodukowane, przyczem pochodzą w linji prostej od ogiera mniej żywotnego właśnie, lecz są to -- wyjątki tylko. Wyjątkiem takim jest naprz. Wisdom (po Blinkhoolie, po Rataplan), którego zdolności stadne były wszakże owocem silnego incestu przedewszystkiem, a nie jakości osobników na które inbreed został zrobiony. Z klaczy, owocem w ten sposób dokonanych połączeń są: Mowerina, Jeu d'Esprit, Isola Bella...

c) Inbreed'y na klacz.

Na Little Hartley Mare (po Bartlet's Childers).
Omphale (L.),

Na Virago (po Snap).
Phantom (D.).

Na Banter (po Master Henry).
Mac-gregor (2).
Spinaway (O. 1), Camelia (O. 1), Busybody (O., 1), Pilgrimage (1, 1), Gardenia.

Na Lady Moore Carew (po Tramp).
Pero Gomez (L.).

Na Cressidę (po Wiskey).
Polly Agnes.

Na Ellen Horne (po Redshank).
Cicero (D.).
Chelandry (1).

Na Brown Bess (po Camel).
Carbine.

Na Darling's dam (po I Birdcatcher).
Barcaldine.

Na Distant Shore (po Hermit),
Pommern (D., 2).

Na Sister to Old Country Wench (po Snake).
Eclipse, Tandem.
Proserpine.

Na Spanker-filly
Tartar, Matchem.

Na Maria (po Herod).
The Corsair (2).

Na Y. Giantess (po Diomed).
The Cossack.
Lady Evelyn (O.), Cobweb (O. 1).

Na Coquette (po Basto).
Sweepstakes.

Na Ardrossan-filly
Wenlock.

Na Rosalind (po Phoenomenon),
Meteor (2).

Na Prunella (po Highflyer).
Gladiator.
Songstress (O.).

Na Evelinę (po Highflyer),
Ion.
Mentmore Lass.

Na Fitz Herod-filly
The Duchess (O.).

Na Little Folly (po Highland Fling)
Diversion.

Na Brunette (Squirrel)
Emma, Maria.

Na Defiance (Rubens)
The Emperor.

Na Kite (Bustard)
George Frederick (D.), Albert Victor.

Na Cobweb (Phantom)
Dutch Skater.

Na Pocahontas (Glencoë)
Sir Bevys (D.), Sir Visto (D., L.), Orme, John O'Gaunt, St. Serf, William the Third, Rabelais, Wellingtonia, Raeburn.
Mrs. Butterwick (O.), Amiable (O., 1), Limasol (O.), La Roche (O.), Semolina (1), Winifreda (1), Quintessence (1), Rhodora (1), Atmah (1).

Na Queen Mary (Gladiator).
Merry Hampton (D.).

Na Sister to Regulus (Godolphin Barb).
Hannibal (D.).

Na Atalantę (Matchem)
Hyacinthus-filly, Treasure.

Na Penelopę (Trumpator)
The Nabob.

Na Termagant (Tantrum)
Paulowitz, Melbourne.

d) Inbreed'y na rodzone siostry:

Na Cressidę i Julię (po Whiskey)
Cowl.

Na Charming Jenny i Cream Cheeks (Leede's Arabian)
Herod.

Na Rachel i Ruth (Blank)

Fyldener (L.), Sir Oliver.

Na Penelopę i Pawn (po Trumpator)

Paradigm, Sunbeam.

Na Grey Skim i Chesnut Skim (Woodpecker)

Frederick (D.).

The Margravine.

Na Feronię i Violet (Thormanby)

Our Lassie (O.).

Inbreed na klacze, lub na siostry, daje w ogóle doskonałe wyniki, lecz jest pożądany wtedy zwłaszcza, gdy linji męskiej łączonego z klaczą stadnika brakuje *dzielności*. Jest więc wskazany dla stadników z krwi Byerly Turk'a, lub na krew tą silnie wyprodukowanych. Rzeczą godną uwagi jest fakt iż wszyscy trzej protoplaści koni pełnej krwi: Eclipse, Herod i Matchem są owocami *inbreed'ów* na klacze. Co się tyczy Matchem'a, to krew Godolphin Barb'a cech dzielności miała poddostatkiem; *inbreed* wszakże na córkę Spanker'a, incestowo na Old Marocco Marę wyprodukowaną, dał nowy, spotęgowany zasób żywotności. Wspomniana wyżej córka Spanker'a, ur. w 1690 r., a będąca owocem połączenia matki z synem, jest wybitnym potwierdzeniem tezy Batesona, iż połączenia rodzicielskie genów wywołują intensywniejsze mnożenie się komorek. Owa córka Spankera bowiem jest: 1-o babką Jigg'a, który dał Partnera, ten — Herod'a, 2-o prababką fenomenalnego na torze Flying Childers'a oraz Bartlet's Childers'a, który dał Squirt'a, ten — Marske, ten — Eclipse'a!! 3-o pra-pra-prababką og. Cade, który dał Matchema z krwi tej Spenker-filly, lub jej siostry, Y. Bald Peg, idą ponadto takie kolosy hodowli, jak: King Fergus, Sorcerer, Priam, Langar...

Inbreed'y na klacz rzadziej dają natychmiastowo dobre rezultaty, to jest rzadziej dają produkty, będące wysoką klasą na torze, choć i to się zdarza, często nawet, jak tego są dowodem: Eclipse, Phantom (D.), Cicero (D.), Sir Visto (D., L.), Orme, Spinaway (O., 1), Cobweb (O., 1)... Natomiast, zdolności stadne *inbreed* taki potęguje w stopniu wybitnym czego dowodem służyć mogą, po za wspomnianemi: Eclipse'm, Herod'em i Matchemem, jeszcze i: Phantom, Carbine, Barcaldine, Tartar, Sweepstakes, Wenlock, Gladiator, The Emperor, Proserpine, Cobweb, Pilgrimage, Chelandry, Diversion, Emma, Maria, Mrs. Butterwick, Treasure etc etc...

e) Inbreed'y na rodz. brata i siostrę.

Na Eclipse'a i Proserpinę

King Fergus-filly, Little Folly,

Na Alexander'a i Xantipę

Selim-filly (St. L. fam. Nr. 1).

Na Orville'a i Orvillinę

Dollar.

Ellen Horne, Paradigm.

Na Plenipotentiary i Plenary

Craig Millar (L.).

Na Voltigeur'a i Volley

Gorgos (2), Bay Ronald.

Quintessence (1).

Na St. Simon'a i Angelicę

Tracery (L.), St. Denis.

Na Whalebone'a i Web

Stockwell (2, L.), Gamester (L.), Rataplan.

Sunbeam (L.), Brown Duchess (O.), Aphrodite (1), Nemesis (1), Diversion, M-me Eglentine.

Na Whalebone'a i Wire

Favonius (D.), Cremorne (D., Gr. Pr.), Parmesan.

Fille de l'Air (O.).

Na Whisker'a i Web

Hermit (po Bay Middleton) (2).

Na Touchstone'a i Pasquinade

Springfield.

Na Newminster'a i Honeysuckle

Airshire (D., 2), Troutbeck (L.).

Absurdity.

Na Thormanby i Lady Huwthorn

Wool Winder (L.), Bona Vista (2), Le Sancy.

Na Regulus'a i Sist. to Regulus

Overton.

Mandane, Camilla, Jerboa.

Na Conductor'a i Gleorgianę

Wizard (2).

Z powodu rzadkości *inbreed'ów* na braci i siostry, stawianie jakichkolwiek wniosków na zasadzie nielicznych, z konieczności, faktów — jest dosyć ryzykowne. Niemniej, ma się wrażenie, iż *inbreed'y* takie są korzystniejsze, aniżeli na ogiera, lub na braci. Przyczyny tego zjawiska dopatrywać należy w różnicy płci, która, jak zaznacza Bateson, może przyciągać, lub odpychać te, lub inne geny. W hodowli koni pełnej krwi zauważyć można, iż żeńskość przyciągać się zdaje dzielność, zaś męskość—żywotności geny szybkości *przyciągają* geny żywotności, zaś zalety stayerskie — żywotność *odpychają*. Słowem, geny wywoływać mogą pewien, ten lub inny skutek, działając *wspólnie*. Mogą więc odpychać się wzajemnie, jakby nie mogąc znieść swej obecności, lub też się wzajemnie przyciągają.

Inbreed incestowy zwłaszcza, naprzykład na Whalebone'a, przyciąga, spotęgować *może* dzielność, lub, co rzadziej — żywotność, właściwe rodowi tak ogiera, jak i klaczy przy *inbreedzie* na rodz. braci: Whalebone'a i Whisker'a — antagonizm ten może być o wiele już słabszy (dowodem The Baron) przy *inbreed'zie* na rodzeństwo, wreszcie: Whalebone — Web, antagonizm wspomniany ma szanse iż zniknąć może najłatwiej (przykładem Stockwell) — dzięki odpychaniu się i przyciąganiu poszczególnych genów, w zależności od płci. Co przy jednej płci — jest *minusem*, przy odmiennych — *plusem* stać się może.

Dlaczego tak się dzieje? — objaśnienia zupełnie rzeczowego nauka dnia dzisiejszego dać jeszcze nie może, faktem jest wszakże, iż *inbreedy* na rodz. brata i siostrę: dzielność spotęgować *mogą*, żywotność jednak wzmacniają bez porównania częściej i silniej.

(D. c. n.)

Brzask.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Sprawozdanie.**

W dniu 21 i 22 czerwca w Baranowiczach na torze sportowym 26 p. uł. Wlkp. odbyły się wiosenne pułkowe zawody konne oficerskie i dla szeregowych.

Na program złożyły się prócz konkursów, biegi z płotami, steeple, które nareszcie zaczynają sobie zdobywać coraz silniejsze prawo bytu na zawodach wojskowych, oraz Jeu de barre i Gymkhana.

Tor hippiczny, oraz tor wyścigowy, urządzony wielkim nakładem pracy na ugorach dzierżawionych na ten cel przez pułk, należy do bardzo ciężkich, co tymbardziej wymagało starannej pracy nad przygotowaniem koni.

Strona techniczna zawodów, dobrze opracowana przez Koło Sportowe pułku, była bez zarzutu.

Zawody zaszczycili swoją obecnością prócz sfer oficjalnie wojskowych, liczni goście, którzy przybyli nawet z bardzo odległych stron, aby ujrzeć rezultaty pracy sportowej pułku.

Rezultaty poniżej:

Dzień pierwszy.

A. Konkurs hippiczny dla podoficerów, zapisanych koni 13.

1) plut. Król — na kl. Marychna.
2) plut. Maciejewski — na Granacie.
3) kapr. Koszanko — na Graczu.

B. Bieg z płotami dla oficerów, zapisanych koni 4.

1) por. Riedl — na Gałganie.
2) rtm. Marszewski — na kl. Hurysa.
3) por. Wisłocki — na kl. Lutnia.

C. Konkurs hippiczny lekki dla oficerów, zapisanych koni 11.

1) por. Riczka — na kl. Gałka.
2) rtm. Duszyński — na kl. Kamelja.
3) por. Miętus — na Faunie.

D. Władanie bronią białą dla oficerów, zapisanych koni 10.

1) por. Bargiel — na Kotrze.

E. Jeu de barre dla oficerów, zapisanych koni 12.

1) por. Riedl — na Łopatynie.

Drugi dzień.

A. Konkurs hippiczny ciężki dla oficerów, zapisanych koni 9.

1) por. Riedl — na Gałganie.
2) rtm. Marszewski — na kl. Hurysa.
3) por. Mierzejewski — na Jaśku.

B. Władanie bronią białą dla podoficerów.

plut. Jankowski — na wał. Łopuch.

C. Bieg z płotami dla oficerów. Dystans 1600 mtr. zapisanych 6 koni.

1) por. Mierzejewski — na Daktylu.
2) por. Jastrzębski — na Caesarze
3) por. Miętus — na Dońcu:

D. Bieg z płotami dla podoficerów. Dystans 1600 mtr., zapisanych koni 8.

1) kapr. Koszanko — na kl. Kalina.
2) wachm. Góralczyk — na Baranie.
3) wachm. Chudy — na Łysku.

E. Steeple-Chase dla oficerów. Dystans 3200 mtr. zapisanych koni 4.

1) por. Riedl — na Gałganie.
2) rtm. Marszewski — na kl. Hurysa.
3) por. Tuchołka — na kl. Ebra.

F. Gymkhana dla podoficerów, zapisanych koni 11.

1) kapr Koszanko — na kl. Kalina.

— **Sprawozdanie** z zawodów konnych pułku 3-go ułanów.

Dnia 27.VI b. r. o g. 5-ej odbyła się „Militari" próba A to jest przebieg 20 klm. Startowało 5 koni. Konie przyszły w dobrej formie, przyczem najlepszy czas miała kl. Kanalja pod por. Chełmińskim w 53 m. W próbie B i C „Militari" wzięły udział tylko 3 konie. Wycofany wał. gn. Kawaler pod ppor. Rachwalskim i wał. gn. Fason pod por Strawińskim Do ostatniej próby „Militari" t. j. steeple-chase dystans 2,400 mtr. stanęły tylko 3 konie, które przybyły do celownika w następującym porządku: kl. kara Gracja pod por. Possartem czas 3 m. 12 s. za nią o pięć długości wał. Koko pod por. Szcześniakiem. Por. Chełmiński z powodu upadku wraz z koniem na przeszkodzie wyścigu nie kończył. Za „Militari" otrzymali nagrody: pierwszą por. Szcześniak Wacław na wał. Koko, drugą por. Possart Tadeusz na kl. Gracja, por. Chełmiński Edmund otrzymał żeton pamiątkowy. Do konkursu hippicznego dla podoficerów stanęło 14 koni, z czego 7 koni przeszło cały parcour bez błędów. Po rozgrywce na 1 mtr. 30 cmt. otrzymali: 1 nagrodę wachm. szt. Barczyk Franciszek, 2 plut. Szabelski Józef, 3) kapr. Wierzbicki Stanisław, 4) kapr. Dąbrowski Jan. Wobec burzy i ulewnego deszczu konkurs hippiczny dla oficerów został odłożony na dzień następny.

Do konkursu zapisanych koni 16. Nagrody otrzymali: po rozgrywce na 1,30 mtr. por. Szcześniak Wacław na wał. Koko 1 nagrodę, 2 nagrodę por. Szcześniak na wał. Kurjerze, 3 nagrodę por. Chełmiński Edmund na kl. Kanalja i 4-tą por. Wcisłowicz Józef na wał. Lancecie.

Dnia 29.VI b. r. o godz. 16-ej na nowourządzonym placu wyścigowym przy Piekarach-Rudnych dalszy ciąg zawodów. Bieg myśliwski dla podoficerów, dystans 4000 mtr. master por. Zapolski koni zapisanych 15, startowało 15. Nagrody otrzymali: 1) kpr. Barczak Ignacy, 2) kpr. Kopacki Antoni, 3) plut. Zyjewski Franciszek i 4 plut. Stępień Andrzej. W konkursie władania bronią białą dla podoficerów zdobyli: 1 nagrodę kpr. Swidlikiewicz Michał, 2-gą wachm. szt. Barczyk Franciszek, 3-ią plut. Stępień Andrzej.

Bieg myśliwski dla pp. oficerów, dystans 6000 mtr., master rtm. Kowalczewski Ignacy, zapisanych koni 10, startuje 7. Bieg bardzo urozmaicony w trudnym terenie. Strome zjazdy do 60 mtr. na finisz master przyprowadza 4 konie, po krótkiej walce pierwszą nagrodę zdobywa por. Śniegocki Edward na wał Dublikacie, 2-gą por. Possart Tadeusz na kl. Gruzinka, 3) ppor. Rachwalski na wał. Larix.

W konkursie władania bronią białą dla ułanów 1902 rocznika 1-szą nagrodę zdobył ułan Wojcik, 2-gą ułan Boroń, 3-cią ułan Choćba, 4-tą ułan Musiał, 5-tą uł Domagalski. Na zakończenie zawodów szkoła podoficerów pokazała woltyżerkę na koniu z pełnyın jukiem. Ułani swoją dziarskością i zwinnością wprowadzili w zachwyt i podziw wielotysięczny tłum widzów.

— **Ministerstwo** Spraw Wojskowych z dniem pierwszego sierpnia b. r. przystępuje do zakupu koni remontowych dla armji wprost od hodowców na całym terenie Rzeczypospolitej.

Konie przedstawione komisjom remontowym winny być typu wierzchowego, szlachetne, suche, kościste, proporcjonalnie szerokie, o swobodnych ruchach i bez wad, winny być wzrostu od 154 do 160 i wyżej cm. miary stojącej. Miara liczy się bez podków. Pod kolanami powinny mieć nie mniej niż 19 cm. Konie będą nabywane wszystkich maści i odcieni, oprócz pstrokatych. Nabywane będą tylko wałachy i klacze: klacze źrebne nabywane nie będą.

Wyższe ceny płacone będą za konie, pochodzące od reproduktorów pełnej krwi i odpowiednich pochodzeniem klaczy.

Na wszystkich punktach zbornych nabyte konie zostaną przyjęte i zapłacone gotówką.

W myśl życzenia Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych pożądanym jest udział w zakupach przedstawiciel od hodowców — nieprzybycie tegoż jednakże czynności nie wstrzymuje, — wobec tego komisje remontowe zwrócą się do organizacyj rolniczych o wydelegowanie przedstawiciela.

Cena uzależniona jest od zalet, szlachetności i wzrostu i wynosi w 1924 r.:

Za 4—6 let.	wierzch. ofic. ze świadectwami poch.	do	1000 zł
" " " "	" " bez świadectw	" "	950 "
" " " "	" szer. dobre	"	900 "
" 3-letnie	" ofic. ze świadectwami poch.	"	950 "
" "	" " bez świadectw	" "	850 "

za konia urodzonego w stadzie sprzedającego dodaje się 10%.

Konie nabywane będą tylko od hodowców z bezwzględnym wyłączeniem handlarzy.

Miejsca i terminy zakupów następujące:

I. Komisja Remontowa Nr 1.

1.	Lublin	1 sierpnia	6.	Tomaszów Lubelski	16 sierpnia
2.	Lubartów	4 "	7.	Zamość	14 "
3.	Kraśnik	6 "	8.	Hrubieszów	19 "
4.	Krasnystaw	9 "	9.	Rejowiec	23 "
5.	Biłgoraj	11 "	10.	Puławy	26 sierpnia
			11.	Garwolin	30 "

II. Komisja Remontowa Nr. 2.

1.	Włocławek	2 sierpnia	9.	Grójec	30 sierpnia
2.	Koło	4 "	10.	Łochów	2 września
3.	Sempolno	5 "	11.	Łomża	4 "
4.	Kalisz	7 "	12.	Płock	9 "
5.	Sieradz	8 "	13.	Kutno	13 "
6.	Piotrków	11 "	14.	Warszawa	16 "
7.	Radomsk	13 "	15.	Siedlce	20 "
8	Łowicz	28 "	16.	Biała podl.	22 "

III. Komisja Remontowa Nr. 3.

1.	Ostrowiec, pow. Opatów	1 sierpnia	9.	Dąbrowa koło Tarnowa	29 "
2.	Majątek Złota p. Wesołowskiego, pow. Pińczowski	4 "	10.	Sokal	2 września
3.	Majątek Lipno p Borkowskiego, p. Jędrzejów	7 "	11.	Lwów	5 — 15 "
4.	Jędrzejów	12 "	12.	Tarnopol	18 "
5.	Wadowice	16 "	13.	Kołomyja	22 "
6	Stary Sącz	18 "	14.	Bielsk	26 "
7.	Jasło	21 "	15.	Skoczów p Cieszyn	2 październ.
8.	Majątek Jaćmierz p Grotowskiego p. Sanok	25 "	16.	Pszczyna	6 "
			17.	Rybnik	9 "
			18.	Katowice	13 "
			19.	Tarnowskie Góry	16 "
			20.	Lubliniec	20 "
			21.	Miechów	25 "
			22.	Sandomierz	28 "

IV. Komisja Remontowa Nr. 4.

1.	Poznań	1 sierpnia	13.	Znin	25 sierpnia
2.	Środa	2 "	14.	Wyrzysk	28 "
3.	Koźmin	4 "	15.	Bydgoszcz	2 września
4.	Krotoszyn	5 "	16.	Toruń	16 "
5.	Gostyń	7 "	17.	Jabłonów	18 "
6.	Kościan	8 "	18.	Grudziądz	20 "
7.	Śmigiel	11 "	19.	Chełmno	22 "
8.	Srom	13 "	20.	Laskowice	24 "
9.	Nowy Tom.	16 "	21.	Tuchola	26 "
10.	Szamotuły	18 "	22.	Tczew	29 "
11.	Strzelno	21 "	23.	Wejherowo	1 październ.
12.	Inowrocław	23 "			

— **Program** Konkursów Hippicznych Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego w Nowej-Wsi.

Dzień I-szy dnia 23 sierpnia 1924.

1) Konkurs Zwyczajny 10 przeszkód z takietami wys. 1 m., szer. 3 m. Konie, które wygrały jedną I-szą lub dwie drugie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, skaczą trzy przeszkody wys. 1,10 m. Jeźdźcy tylko cywilni.

Nagroda 300,000 mk,, rozdzielone dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

2) Wyścig z przeszkodami (steeple-chase) gentlemański dla koni 4-roletnich i starszych wszelkiego pochodzenia, dystans 5.000 m. Waga zasadnicza 75 kg. Konie pełnej krwi niosą 4 kg. więcej, klacze 2 kg. mniej.

Nagroda 600,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

3) Wyścig z płotami (hurdle-race) gentlemański dla koni 3 letnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans

2.500 m. Waga dla 3-letnich 69 kg. Konie pełnej krwi niosą 5 kg. więcej.

Nagroda 400,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

4) Bieg płaski-gentlemański dla koni 3 letnich i starszych 1/2 krwi. Dystans 2200 m. Waga dla 3 letnich 69 kg. 4 letnich 76 i starszych 77 kg.

Nagroda 500 000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

5) Wyścig z przeszkodami (steeple-chase) gentlemański, dla koni 1/2 krwi 4-roletnich i starszych. Dystans 4000.

Nagroda 500,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

Dzień II-gi dnia 24 sierpnia 1924 roku.

Konkurs Zwczajny 10 przeszkód z takietami wys. 1,10 m., szer. 3,50 m. Konie, które wygrały jedną I-szą lub dwie II-gie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, skaczą 3 przeszkody 1,20 m. wysokie.

Nagroda 400,000 mk. rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

2) Wyścig z przeszkodami (steeple-chase) gentlemański dla koni 4-roletnich i starszych wszelkiego pochodzenia. Dystans 6000 m. Waga 75 kg. Konie pełnej krwi niosą 5 kg. więcej.

Nagroda 500,000 mk., rozdzielona dla 3 ch pierwszych koni i żetony.

3) Wyścig z płotami (hurdle-race) gentlemański dla 3 letnich i starszych koni 1/2 krwi. Dystans 2200 m. Waga dla 3 letnich 69 kg., dla 4 let. — 76 i st. 76 kg.

Nagroda 600,000 mk., rozdzielone dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

4) Bieg myśliwski za mastrem. Dystans 8000 m., dla koni wszelktego pochodzenia i wieku. Waga dowolna.

Nagroda 400,000 mk., rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

5) Konkurs Pocieszenia 10 przeszkód z takietami wys. 1 m., szer. 3 m. Konie, które wygrały jedną pierwszą lub dwie drugie nagrody na torach Stowarzyszonych Towarzystw, skaczą trzy przeszkody wysokości 1,10 m.

Nagroda 300,000 mk. rozdzielona dla 3-ch pierwszych koni i żetony.

Wałachy uczestniczyć mogą tylko w wyścigach z przeszkodami.

Normy czasu dla konkursów ogłoszone będą pierwszego dnia konkursów.

Skala wagi w wyścigach zastosowaną będzie obowiązująca w przepisach T. Z. H. K. w Polsce.

Zarząd Koła Sportowego Kujawsko-Mazowieckiego zastrzega sobie prawo zmiany kolejności dnia wyścigów, oraz zastosowania pewnego mnożnika w nagrodach pieniężnych.

— **Łódzkie Towarzystwo do Zachęty Wyścigów Konnych** zawiadamia, że wobec niemożności wykończenia na termin niezbędnych robót przy naprawie stajni i trybun, projektowane 3 dni wyścigowe w Sierpniu r. b. na torze Łódzkiego T-wa do Zachęty Wyścigów Konnych zostały odwołane.

— **Lubelskie Wojewódzkie Koło Sportowo-Hodowlane** powiadamia, że konkursy, urządzone w Lublinie w dn. 8 i 9 czerwca r. b. staraniem D. K. O. Lublin, nie mają nic wspólnego z wyścigami i konkursami które urządza Lubelskie Wojewódzkie Koło Sportowo-Hodowlane w dn. od 28 września do 2 października r. b.

— **Uposażenie** nagród Piotrkowskiego sezonu wyścigów i konkursów.

15 sierpnia.

1. Bieg płaski. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez p. Witolda Święcickiego.

17. Steeple-Chase. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez Kazimierza ks. Światopełk Mirskiego.

5. Bieg płaski — Widzowa. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez hr. N. i K. Zamoyskich.

10 Bieg z płotami — Nagroda Polmodie 300 zł. ofiarowana przez p. A. Olszowskiego.

8. Bieg płaski. Nagroda 400 zł. ofiarowana przez p. Karola Zdziechowskiego.

20. Steeple-Chase (wojskowy). Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Jana Cichowskiego.

11. Bieg z płotami. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez p. Aleksandra Wielowieyskiego.

16 sierpnia.

Championat. Nagroda 1000 zł. i przedmiot ofiarowany przez p. Augusta Wesołowskiego.

17 sierpnia.

2. Bieg płaski. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Teodora Libiszowskiego.

15. Steeple-Chase. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez p. barona Juljusza Heinzela.

4. Bieg płaski — Nagroda Piotrkowska 1000 zł. ofiarowana przez braci bar. Haeblerów.

21. Steeple-Chase (wojskowy). Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Jana Cichowskiego.

9. Bieg płaski. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez pp. W. S.

12. Bieg z płotami. Nagroda 600 zł. ofiarowana przez braci Bronikowskich.

14. Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda ofiarowana przez p. gen. St. Gurbskiego: 1) koń z bronzu, oraz 2) 75 zł. 3) 25 zł. od Towarzystwa.

18 sierpnia.

1. Konkurs myśliwski. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez panią K. Szwejcerową.

2. Nagroda konia wierzchowego — 400 zł. ofiarowana przez pp. Aleksandrostwa Grodzińskich.

3. Konkurs myśliwski. Nagroda 500 zł. ofiarowana przez p. Aleksandra Gerlicza.

Bieg myśliwski za mastrem. Nagroda ofiarowana przez L. J. bar. Kronenberga: 1) klacz pełnej krwi, oraz 2) 75 zł. 3) 25 zł od Towarzystwa.

Wyścig dla drużyny konnej w Piotrkowie: 3 żetony ofiarowane przez p. J. Pietraszewskiego.

19 sierpnia.

3. Bieg płaski. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez pp. M P. K.

16. Steeple-Chase. Nagroda 500 zł ofiarowana przez p. Stefana Endera.

6. Bieg płaski. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Józefa Grzybowskiego

13. Bieg z płotami. Nagroda 250 zł. ofiarowana przez p. Józefa Radońskiego.

18. Cross Country. Nagroda 2500 zł. ofiarowana przez p. Ludwika Krassowskiego.

7. Bieg płaski — Pocieszenia. Nagroda 300 zł. ofiarowana przez p. Eugenjusza Grzybowskiego.

19. Steeple-Chase (wojskowy). Nagroda 200 zł. od Towarzystwa.

ZAGRANICZNA.

— Nagroda Prezydenta Respubliki.

Trudno więcej udanego dnia wyścigowego jak dzień 6 lipca, data rozgrywki „Le Prix du President de la Republice", gdzie najlepszy trzylatek tegoroczny derbista francuski Pot au Feu razem z wybitnemi swymi rówieśnikami Irishmondem, Cadum i Shahabbas miały się spotkać z najwybitniejszemi czterolatkami, zeszłorocznym derbistą Le Capucin i zwycięzcą Grand Prix de Paris Filibert de Savoie, pola dopełniały klasowa Quoi i najlepsze pięciolatki francuskie Grillemont i Lamartin, przedstawicielem Anglji był w tym wyścigu jedyny Condover, który nadawał gonitwie cechy internacjonalizmu.

Wyścig ten budził niezmierne zainteresowanie szczególniej ze względu na porównanie trzech generacji przychówku 1919, 1920 i 1921 roku, a wynik „Grand Prix de Paris" gdzie zwycięzcą okazał się Transvaal a Pot au Feu został pobity wskazywał jakby że tegoroczna trzyletnia generacja, która się bije wzajemnie ustępuje znacznie dwom generacjom poprzednim.

Tymczasem wynik gonitwy o nagrodę Prezydenta Respubliki rozegranej na dystansie 2500 mtr. wykazał, że Pot au Feu jest bardzo wybitnym trzylatkiem, i że przegrana jego na zdradzieckiej krótkiej linji w Chantilly do Transvaala była zupełnie przypadkową (był zamknięty) i crack stajni ks. Aga Khan bijąc zeszłorocznego derbistę Le Capucin'a i zeszłorocznego zwycięzcę Grand Prix de Paris — Filiberta de Savoi dowiódł że jest pierwszej klasy szermierzem; że w pośród derbistów innych lat zająłby miejsce bardzo poczesne.

— Statystyka angielska.

Wygrane właścicieli:

	Koni	Wyśc.	Ł
Sol Joel	13	19	25,327
Lord Derby	12	16	21.988
E. Hulton	12	25	21,230
H. Aga Khan	5	6	15,578
Lord Woolavington	6	14	15,464
Lord Rosebery	6	7	10,880
S. Whitburn	10	16	9,661
Macomber	3	5	6,858
W. Cooke	6	7	6,100
C. F. Kenyon	14	17	5,902
Reid Walker	3	3	5,766
F. Gretton	7	9	5,635
H. Meux	1	2	5,547
P. P. Gilpin	2	2	5,104
Duke of Westminster	2	4	5,015
S. Tattersal	2	4	4,305
F. Curzon	7	10	4,193
Adam Scott	4	7	4,063

Wygrane koni:

	Wyśc.	Ł
Polyphontes 3 l. og. po Polymelus i St. Josephine	3	14,623
Straitlace 3 l. og. po Son in Law i Stolen Kiss	3	14,411
Sansovino 3 l. og. po Swynford i Gondolette	3	1,4381
Diophon 3 l. og. po Grand Parade i Donnetta	1	10,315
Plack 3 l. kl. po Hurry On i Groat	1	8,080
Chosroes 4 l. og. po Clarissimus i Tortor	2	5,547
Margeritta 2 l. kl. po Charles O'Malley i Coucy	4	5.127
Black Friar 2 l. og. po Friar Marcus i Throsga	5	4,987
Garden of Allah 2 l. kl. po Colden Sun i Light of Asia . . .	1	4,585
Twelve Pointer 4 l. og. po Royal Realm i Fin Glen	3	4,330
Tom Pinch 3 l. og. Hurry On i Bellavista	1	4,150

Wygrane reproduktorów:

	Koni	Wygr. wyśc.	Ł
Son in Law po Dark Ronald i Mother in Law. . .	13	20	22,000
Polymelus po Cyllene i Maid Marian	10	16	20,698
Swynford po John o'Gaunt i Canterbury Pilgrim . .	11	15	19,422
Hurry On po Marcovil i Toute Suite	10	11	16,321
Grand Parade po Orby i Grand Geraldine . .	4	4	12,929
Sunstar po Sundridge i Doris	19	23	12,146
Pommern po Polymelus Merry Agnes . . .	15	24	11,361
Tracery po Rock Sand i Topiary	15	21	9,477
Friar Marcus po Cicero i Prim Nun	10	17	8,341
Lemberg po Cyllene i Galicja	10	13	8,243
Cherles O'Malley po Desmond i Goody Two Shoes . .	11	18	7,840
Golden Sun po Sundridge i Golden Lassie . . .	10	12	7,310
Gay Crusader po Bayardo i Gay Laura . . .	9	14	6,655
Clarissimus po Radium i Quintessence . . .	2	3	6,407
Phalaris po Polymelus i Bromus	8	9	6,291
Cylgad po Cyllene i Gadfly .	10	16	6,154
Bridge of Earn po Cyllene i Santa Brigida . . .	9	15	5,792

	Koi	Wygr. wyśc.	Ł
Syndrian po Sunder i Polkerris	5	8	5,719
Corcyra po Polymelus i Pearmain	9	12	5,638
Tetrarch po Roi Herode i Vahren	10	11	5,547
Juggernaut po St Simon i Amphors	11	19	5,539
Rochester po Rock Sand i Caparison	8	13	5,380
Volta po Valens i Agnes Velasquez	7	13	5,138
Bachelor's Double po Tredennis i Lady Bawn . .	12	17	5,139
Diadumenos po Orby i Donnetta	11	15	4,869

Jazdy żokiejów:

	Ilość jazd	1	2	3	Bez miejsca	%
Elliott C.	316	59	46	36	175	18,67
Donoghue S.	334	50	43	33	198	14,97
Smirke C.	307	49	37	34	187	15,96
Wragg H.	234	44	27	27	136	18,80
Mc Lachlan jun.	210	36	21	14	139	17,14
Jones R. A.	311	32	33	39	187	16,72
Archibald G.	168	29	19	19	101	17,26
Leach Jun	200	28	20	19	133	14,00
Richards G.	237	28	25	33	151	11,81
Weston T.	232	27	29	26	150	11,64
Beery M.	306	26	34	38	208	8,49
Smyth V.	185	25	25	22	113	13,51
Ledson J.	111	24	22	19	46	21,62
Bullock F.	196	21	31	15	129	10,71

— **Goodwood,** 31 lipca.

Goodwoot Stakes Hcp., 1205 Ł, 2 m 3 furl.

1) London Cry 5 l. w. gn. po Call o'th'Wild i Vervaine, wł. Króla angiel., ż. G. Archibald.

2) Boddam 5 l. wał. gn. po Ultimus i Princess Longniddry, wł. A. Tennent, ż G Richards.

3) Bolet Satan 5 l. og. kaszt. po Nimbus i Bretta, wł. Rowson, ż. V. Smyth; b. m. 10 koni.

Wygr. w 4'15 3/5'' b. łatwo o 6 dł., między II i III — 3 dł.

King George Stakes, 1380 Ł, 6 furl.

1) Mumtaz Mahal 3 l. kl. siwa po The Tetrarch i Lady Josephine, 8—2, wł. Aga Khan, ż. G. Archibald

2) Equator 3 l. og kaszt po Golden Sun i Entebbe, 8—5, wł. D. Broughtone, ż. C. Elliot.

3) Top Gallant 4 l. og. kaszt. po Swynford i Galante, 9 — 11, wł. lord Penrhyn, ż. F. Bullock; b. m. My Lord.

Wygr. w 1'13" łatwo o 15 dł. między II i III — 4 dł.

1 sierpnia.

Goodwood Cup, 1,490 Ł., 2 m. 5 furl.

1) Teresina 4 l. kl. kaszt. po Tracery i Blue Tit, 9 st., wł. Aga Khan, ż. V. Smyth

2) Leonardo 3 l. og. gn. po Gainsborough i Gay Laura, 7—2, ż. T. Pryor.

3) Keror 5 l. wał. kaszt. po Nimbus i Flamarande, 9—7, ż. Archibald.

Bez miejsca: Harpenden, Rugeley, North Bucks.

Wygr. w 4'54 3/5'' o nos, między II i III — 3 dł.

2 sierpnia.

Chesterfield Cup, 1275 Ł, 1 1/4 m.

1) Frater 3 l. og. c.gn. po Cannobie i Sister of Mercy, 8 st., wł. Aga Khan, ż. G. Smith.

2) Karl 4 l. og. gn. po Hapsburg i Church Walk, 8—8, ż. J. Childs.

3) Dinkie 4 l. og. gn. po Pommern i Rosendaal, 9—4, ż W. Alford; bez miejsca 6 koni.

Wygr. w 2'11'' o 1/2 dł., między II i III — głowa.

Gordon Stakes, 830 Ł, 1 1/2 m.

1) Black Sheep po Black Jester i Lady Baba) wł. Lord Astor, ż. F. Bullock.

2) Spalpeon po Tracery i Scotch Rose, ż. E. C. Elliot

3) Dry Wit po Son in Law i Wist, ż. M. Beary.

Wyr. w 2'46 2/5'' o krótką głowę, między II i III 6 dł.

— **Ostenda,** 27 lipca.

Grand Prix d Ostende, 100,000 fr., 2,900 mtr.

1) Dauphin III 3 l. og. po Listman i Dorade, 54 kg., wł. L. Olry-Roedever, ż. Bartholomew.

2) Subaltern 5 l. og., 64 kg., ż. Hopper.

3) Florence 4 l. kl. 53 kg., ż. Garnier; bez miejsca: Marivaux, Ruban, Franc Hals, Renouveau i Petit Pierre.

Wygr. o krótką głowę w 3'12',, między II i III — 3 dł.

— **Maisons Laffitte,** 20 lipca.

Prix Eugene Adam, 100,000 fr., 2000 mtr., dla 3 l.

1) Canape og. kaszt. 55 kg. Faucheur i Canadienne, wł. M. Lazard, ż. H. Semblat.

2) Hippocrate og. gn. 53 kg., wł. J. Prat, ż. G. Garner,

3) Optimist og. c.gn. 53 kg., wł. J. L. Replogle, żokiej F. O'Neill.

4) Creditable kl. gn. 53 1/2, wł. S. J. Unzue, ż. Torterolo, bez miejsca Eblouisante (51 1/2), Tapin (59), Soldat de France (53), Helioray (53), Ivain (53), Golden Hope (53). Została na starcie Lorette VII.

CANAPE.

<table>
<tr><td colspan="8">Canadienne</td><td colspan="8">Faucheur</td></tr>
<tr><td colspan="4">Candie</td><td colspan="4">Adam</td><td colspan="4">Fourragère</td><td colspan="4">Perth</td></tr>
<tr><td colspan="2">Cazine</td><td colspan="2">Candlemas</td><td colspan="2">Amie</td><td colspan="2">Flying Fox</td><td colspan="2">Fourchette</td><td colspan="2">Palais Royal</td><td colspan="2">Primrose Dance</td><td colspan="2">War Dance</td></tr>
<tr><td>Carita 28</td><td>Kingfisher 12</td><td>Fusée 2</td><td>Hermit 15</td><td>Alice 2</td><td>Clamart 3</td><td>Vampire 7</td><td>Orme 11</td><td>Flippant 14</td><td>Energy 27</td><td>c. King Toma 3</td><td>Perplexe 26</td><td>Lady Rosebery 8</td><td>Barcaldine 23</td><td>War Point 1</td><td>Galliard 13</td></tr>
</table>

— **Liverpool,** 25 lipca.

Lancashire Breeders Produce Stakes, 1,816 Ł, 5 furl.

1) klacz po Golden Orb i Estelle, 7—9, wł. W. Cook, ż. F. Lane.

2) ogier po Gainsborough i Flying Spear, 8 — 10, wł. W. Singer, ż. F. Bullock.

3) og. kaszt. Sky Signal po Skyrocket i Amoreuse, 8 — 6, wł. lord Glanely, ż. S. Ingham; bez miejsca 6 koni.

Wygr. o głowe w 1'5⁴/₅".

26 lipca.

Liverpool Cup, 1835 Ł, 1 m. 2 f. 170 yds.

1) Pharos po Phalaris i Scapa Flow og. gn. 4 l., 9 st. lord Derby, ż. Weston.

2) Baton Rouge po Lemberg i (Cross) (as 2 Sticks) wał. kaszt. 5 l., 8—11, wł. S. Tattersall, ż. V. Smyth.

3) Gockpit po China Cock i Sanford, og. kaszt. 3 l., 7—8, wł. P. Nelke, ż. Wragg; bez miejsca 9 koni.

Wygr. o 2¹/₂ dł. w 2'15³/₅''.

Atlantic Plate, 2600 Ł, 1¹/₄ mili.

1) Twelve Pointer po Royal Realm i Fin Glen, 4 l. og. c.gn., 9—8, wł. Duk of Westminster, ż. B. Carslake.

2) Polyphontes po Polymelus i St. Josephine, 3 l. og. gn., 9 st., wł. Sol Joel, ż. W. Mc. Lachlan.

3) Invercauld po Invincible i Back Answer, 4 l. og. gn., 7—6, ż. W. Mc. Lachlan jun.; bez miejsca: Inkerman i Burslem.

Wygr. o krótką głowę w 2'5⁴/₅''.

— **Maisons Laffitte,** 27 lipca.

Omnium de deux ans, 50,000 fr., 1100 mtr., dla 2 l.

1) Canalette kl. kaszt. po Cannobie i Hallebarde, 54 kg. wł. M. Lazard, ż. H. Semblat.

2) Médina kl. gn., 54 kg., wł. lord Derby, ż. A. Esling.

3) Mélisande kl. gn., 54 kg., wł. L. Mantacheff, ż. R. Ferré; bez miejsca 8 koni.

Wygr. w 1'8⁴/₅'' o 1 dł., między II i III — głowa.

CNALETTE.

Halleb rde								Cannobie							
Membrilla				Admirable Crichton				La Roche				Polymelus			
We Shall Re-member		Laveno		Admiration		Isinglass		Miss Mildred		St. Simon		Maid Marian		Cyllene	
Soussie Queen	Isonomy	Napoli	Bend'Or	Gaze	Saraband	Dead Lock	Isonomy	Merino	Melton	St. Angela	Galopin	Quiver	Hampton	Arcadia	Bona Vista
1	19	1	1	14	14	3	19	10	8	11	3	3	10	9	4

Prix Monarque, 20.000 fr., 2000 mtr.

1) Eblouissante 3 l. kl kaszt. po Sardanapale i Mille Fleurs, 53 kg., wł. bar. M. de Rothshild, ż. G. Garner.

2) Flush Royal 3 l. og. gn. 49 kg., ż. J. Jennings.

3) El Paso 6 l. og. gn., 56 kg., ż. F. Williams, w pobitem polu 7 koni.

Wygr. w 2'9'' o ¹/₂ dł., między II i III 1 dł.

MYŚLIWSKA.

— **Dnia 21 lipca** w dobrach Koroszczyn u pana Leona Kuczyńskiego odbyło się polowanie na kaczki. W osiem strzelb zabito 203 sztuki. Królem polowania był p. Ludwik Kugler mając na rozkładzie 60 sztuk.

KOMUNIKATY.

— **Sekcja Chowu Koni C. T. R.** podaje do ogólnej wiadomości p.p. hodowców, w obrębie działalności C. T. R., którzy życzą wydzierżawić państwowe ogiery, lub otrzymać stacje rozpłodowe na nadchodzący sezon kopulacyjny 1925 r. winni najpóźniej przed 1 października r. b. złożyć swe podania opłacone marką stemplową na 2 złote.

Do Zarządu Państwowego stada ogierów w Janowie Podlaskim (poczta w miejscu).

Z Województwa: Białostockiego, Lubelskiego, Nowogródzkiego, Poleskiego.

Do Zarządu Państwowego stada ogierów w Łącku poczta Gostynin z Województwa Warszawskiego za wyjątkiem Starostwa Rawskiego

Do Zarządu Państwowego stada ogierów w Bogusławicach, poczta Wolborz starostwo Piotrków, z Województwa Kieleckiego, Łódzkiego i starostwa Rawskiego, województwa Warszawskiego.

W podaniu należy wymienić:

1. Imię i nazwisko ubiegającego się o ogiera (y) miejscowość, powiat, poczta i stacja kolei.

2, Czy hodowca życzy sobie otrzymać stację (dwa ogiery) czy dzierżawę (jeden ogier).

3. Ilość klaczy do pokrycia własnych i okolicznych

4. Jakiej rasy ogiera (y) hodawca pragnie otrzymać (jeżeli możliwe wymienić nazwę i numer ogiera).

5. Czy hodowca życzy sobie zatrzymać nadal ogiera jakiego posiadał w minionym okresie kopulacyjnym.

Podania zbiorowe złożone przez Okręgowe Towarzystwa Rolnicze, Kółka Rolnicze nie będą uwzględniane.

Instytucje społeczne mogą zebrać podania o ogiery ze swego Okręgu działania i odpowiednio poparte przesłać do Zarządu Stada ogierów, w którego rejonie się znajdują

DO HODOWCÓW.

Stosownie do przepisów „Prawideł Wyścigowych", konie nie wpisane do Polskich Ksiąg Stadnych nie będą miały prawa uczestniczenia w wyścigach płaskich.

Wobec powyższego, przypominamy pp. Hodowcom, o konieczności wnoszenia urodzonych u nich i posiadanych przez nich koni do odpowiednich Ksiąg Stadnych.

Zgłoszenia koni pełnej krwi angielskiej należy przesyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Warszawa. Krakowskie Przedmieście 32), ze ścisłem przestrzeganiem ustanowionych terminów.

Zgłoszenia koni do Księgi Stadnej Koni wysokiej pół krwi angielskiej należy przesyłać do Towarzystwa Zachęty do Hodowli

koni w Polsce (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32). Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie, kwalifikujące się do Księgi Stadnej koni wysokiej pół krwi angielskiej, winny być zgłoszone nie później jak do 31 Grudnia 1924 roku, inne w ustanowionych terminach.

Zgłoszenia wszelkich innych koni pół krwi angielskiej, należy przesyłać do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30).

Zgłoszenia koni arabskich należy przesyłać:

a) z Województw: Białostockiego, Kieleckiego, Lubelskiego, Łódzkiego, Poznańskiego, Pomorskiego i Warszawskiego do Związku Hodowców Konia Szlachetnego pół krwi w Warszawie (Kopernika 30),

b) z Województw: Krakowskiego, Lwowskiego, (na zachód od Sanu), i Śląskiego do Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie (plac Szczepański 8),

c) z Województw: Lwowskiego, (na wschód od Sanu) Stanisławowskiego, i Tarnopolskiego do Gospodarskiego Towarzystwa Wschodniej Małopolski we Lwowie (Kopernika 20),

d) z Województw: Nowogródzkiego, Poleskiego, Wileńskiego i Wołyńskiego do Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego w Łucku.

Wszystkie znajdujące się już w Polsce konie arabskie winny być zgłoszone najpóźniej do 31 Grudnia 1925 roku; inne w ustanowionych terminach.

Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce powiadamia pp. Hodowców i Właścicieli Stajen wyścigowych, że blankiety do wczesnych meldunków na Derby 1926 r. i na przychówki: dwuletni 1927 r. oraz trzyletni 1928 r. są w Sekretarjacie Towarzystwa i będą wysyłane na żądanie.

WYKAZ

źrebiąt według wieku i ras w Państw. Źrebięciarni w Janowie 1924 r.

Wyszczególnienie	RASA																					Razem
	angielska									arabska								huculska				
	pełna krew					pół krew				czysta krew				pół krew								
	5	4	3	2	1	4	3	2	1	4	3	2	1	4	3	2	1	4	3	2	1	
	letnie																					
Ilość przychówku w dn. 1/I 1923 r.	1	2	3				12	23			1					6	1	1				50
zakupiono			1						10							1	2					14
Ogólna suma	1	2	4				12	23	10		1					7	3	1				64
Ubyło wskutek zaliczenia do Stadniny			1								1							1				3
Ubyło wskutek „ „ Stadniny og.			1				8															9
Ubyło wskutek padnięcia			1					1														2
Ubyło wskutek wybrakowania	1		1				2	3								2	1					10
Suma ubyłych	1		4				10	4			1					2	1	1				24
Ilość przychówku w dn. 31/XII 1923 r		2					2	19	10							5	2					40

Redaktor i Wydawca: M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa. Piękna 15.